

Gruszczyńska-Grzymska, Aleksandra

Pierwsza matura w Polsce Ludowej

Przegląd Pruszkowski nr 1, 119-121

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIERWSZA MATURA W POLSCE LUDOWEJ

Była to wzruszająca uroczystość. Rozdanie matur odbyło się w ofiarowanej nam na ten cel sali ZZK. Muszę tu cofnąć się wspomnieniami do 1944 r. Wybuch Powstania Warszawskiego uniemożliwił przeprowadzenie matury, wyznaczonej na dzień 4 sierpnia 1944 r. (był to jeden z terminów matur), a także zdeorganizował dalsze funkcjonowanie tajnego nauczania. Młodzież uczyła się więc sama, jedna lub dwie osoby sporadycznie spotykały się z nauczycielami, ale nie wszystkie przedmioty były wykładane. To też z chwilą otwarcia Państwowego Gimnazjum i Liceum im. T. Żana, ta część młodzieży, która nie zdążyła zdać matury w 1944 r., przysłała do klasy maturalnej. Było ich dziesięcioro. Pozwolę sobie przypomnieć tę dziesiątkę wg wspomnienia maturzystki, Zofii Łosiewicz (obecnie Chmurowej):

„Klasę II licealną stanowiła dziesiątka niedobitków z różnych komplektów tajnego nauczania:

1. Wanda Bardadin - blondynka o nader żywym usposobieniu, inicjatorka wszystkich większych drak i kawałów, ruchliwa, tryskająca życiem i radością.

2. Danusia Bąkówna - blondynka o wielkich, niebieskich oczach, wesoła, żywa; na maturze miała pecha.

3. Adam Bromke - jedynak, nasz beniaminek, nie miał jeszcze siedemnastu lat. Obecnie jest profesorem uniwersytetu w Kanadzie.

4. Marysia Gruszczyńska - nasza rumiana, roześmiana prymuska, bardzo pilna i zdolna, swego rodzaju fenomen, bo pilność i zdolność nader rzadko chodzą w parze. Ukończyła później prawo oraz Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną i Akademię Muzyczną w Wiedniu.

5. Rena Korzeniewska - klasowy trzpiot „żywe srebro” i niespokojny duch, lecz przy tym piątkowa uczennica - skończyła dziennikarstwo

6. Zocha Łosiewicz - to ja, przyszedłam w miesiąc po uruchomieniu szkoły, ale maturę zdałam nie najgorzej.

7. Lucyna Strzelecka, przyjaciółka Marysi, spokojna, koleżeńska, pogodna (studiowała na Wydziale Farmacji na A.M.).

8. Irena Szymańska - „właścicielka” jedynych na całą szkołę „migdałowych” oczu (ukończyła później Wydz. Historii na Uniwersytecie Warszawskim i wykłada obecnie historię w naszej szkole).

9. Krysia Tadzikówna - bardzo miła i lubiana przez kolegów i pedagogów - skończyła Wydział Medycyny na UW.

10. Hania Żarska - brunetka z niebieskimi oczyma, najweselsza z dziewcząt. - Skończyła Wydział Chemii na Politechnice Warszawskiej.”

Tak wyglądał ten pierwszy po wojnie komplet maturzystów. Mimo wspólnych przygotowań do matury - a termin był nieodległy, 25 maja - to małe gro-

no radowało się tym, że się uczy w wolnej szkole. Były więc uczniowskie figle - chowanie się do szaf na lekcji, usiłowanie skrócenia lekcji przez wciągnięcie profesora w dyskusję itp. Klasa była malutka, ciasna. Stały dwa rzędy ławek i trudno było przecisnąć się do drugiej ławki, co oczywiście wykorzystywano przy tzw. „wrywaniu” do odpowiedzi. Adamowi brakowało kolegi do dawania „kuksańców”, więc obdzielał nimi co silniejsze koleżanki.



Rok 1945. I matura po wojnie. W otoczeniu grona pedagogicznego od lewej:
Maria Gruszczyńska, Zofia Łosiewicz, Lucyna Strzelecka, Adam Bromke, Anna Żarska,
Krystyna Tadzikówna, Irena Szymańska

Nadszedł wreszcie dzień 25 maja.

Skład pierwszej komisji maturalnej, jak pisze Z. Łosiewicz, był następujący:

1. Dyrektor Michał Sokorski - człowiek wielkiej dobroci, pedagog z prawdziwego zdarzenia, prawdziwy przyjaciel młodzieży.

2. ks. Emilian Skrzecz - prefekt jeszcze z lat przedwojennych, pogodny, przyjazny młodzieży.

3 prof. Zygmunt Biskupski - łacinnik, uwielbiany przez uczniów, starszy już pan, zawsze uśmiechnięty, pogodny, cierpliwy i wyrozumiały dla uczniowskich psikusów.

4. prof. Zofia Steffenowa - polonistka, znana nam z nauki na tajnych kompletach, spokojna, zrównoważona i dystygnowana, lubiąca młodzież, która jej to szczerze odwzajemniała.

5. prof. Stanisław Dąbrowski - wykładał propedeutykę filozofii, elegancki, nieco sztywny wobec uczniów, ale zawsze bardzo uprzejmy i szczery.

6. prof. Zofia Zawistowska - nauczycielka historii, pragnąca każdemu przychylić nieba; otaczała ją aura ciepła i zaufania.

7. prof. Bronisława Baciowa - matematyczka w klasie humanistycznej, a więc traktowana podobnie jak jej przedmiot, nieco po macoszemu.

8. prof. Alina Żarska - nauczycielka francuskiego, małomówna, cicha, ale tym cichym głosem potrafiła utrzymać dyscyplinę. W stosunkach z uczniami zachowywała dystans, była jednak wrażliwa na ludzkie cierpienie.

9. Zofia Włoczevska - język niemiecki.

10. Lidia Winniczuk - jęz. angielski.

Jak wspomniałam rozdanie matur było nader uroczyste. Prymuską była Maria Gruszczyńska. Jej maturę podniósł w górę dyr. Sokorski, mówiąc: „Patrzcie, tak się polskie dzieci uczą”. Potem odbył się bal maturalny w mieszkaniu państwa Szymańskich, których córka była jedną z maturzystek. Gości było niewielu: trochę profesorów i zaproszonych kolegów. Adam Bromke, klasowy jednak, usiłował zrobić konkurencję intruzom dwojąc się i trójając, ale ruszał się jak słoń i tancerki uciekały od niego.

Wszyscy bardzo byli dumni z pierwszej matury u Zana i „swoich” maturzystów. Nie we wszystkich bowiem reaktywowanych szkołach odbyły się matury w roku 1945.

A w parę lat później (1950 r.) maturę zdawało już 81 uczniów z klas humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych.

POD PANOWANIEM DYR. JANA GILEWICZA

Dyrektor Roman Kubiński pożegnał szkołę w roku szkolnym 1950/51, a dyrekturę objął Jan Gilewicz, który pełnił tę funkcję do roku 1972. Opierał się na dotychczasowych metodach wychowawczych stosowanych w szkole. Wymagał od uczniów zachowania uprzejmego i kulturalnego w stosunku do starszych i do kolegów. Zaprowadził u siebie kartotekę uczniów źle zachowujących się i często sprawdzał ich postępy w zachowaniu. Personel pedagogiczny w tym czasie, z nielicznymi zmianami, był ten sam. Odeszła Aleksandra Gruszczyńska (1951), ks. Wacław Her (1947 r.), Zofia Modlińska (1949), Lidia Winniczuk (1948), Maria Gawalkiewicz (1948), ks. Witold Fultyn (1949), ks. Stanisław Urbańczyk (1951); Kryspin Sierakowski (1949). W 1957 roku zniesiono naukę religii. Wówczas odszedł ksiądz Stanisław Zurawiński (1951-57).

Personel Rady Pedagogicznej uzupełniony został przez przyjęcie fizyka, prof. Stefana Ciesielskiego (1953r.), Stefana Gierwatowskiego, chemi-